

Jeśli zostanę prezydentem, zaatakujemy Iran

14 lipca 2015

Kandydatka, starająca się o nominację z ramienia Demokratów do walki o Biały Dom, popisała się agresywnym i pełnym ignorancji przemówieniem, skierowanym przeciwko Iranowi. Jej zdaniem Teheran jest jednym z głównych zagrożeń dla światowego pokoju, a w szczególności – dla Izraela, dlatego też należy, jej zdaniem, poważnie rozważyć prewencyjne uderzenie militarne.

Zdarzenie miało miejsce podczas kampanijnego wystąpienia polityczki w Dartmouth College. Clinton powiedziała, że jako prezydent USA nie zawaha się podjąć decyzji o prewencyjnym uderzeniu na Iran. – Używają swoich sojuszników, takich jak Hezbollah, aby siać niezgodę i dążyć do destabilizacji regionu. Próbują przejąć kontrolę nad kolejnymi państwami i stanowią zagrożenie dla istnienia Izraela – mówiła. Jej zdaniem w ciągu najbliższych 10 lat kraj ten będzie dysponował bronią nuklearną, która może zostać wykorzystana do ataku na najbliższego sojusznika Waszyngtonu na Bliskim Wschodzie. Dlatego właśnie, według kandydatki należy podjąć wszelkie środki aby zatrzymać Teheran. Najważniejsza irańska formacja wojskowa – elitarna Gwardia Rewolucyjna jest natomiast zdaniem Clinton „organizacją terrorystyczną”.

Kolejne słowa polityczki były laudacją pod adresem Jerozolimy. „Stany Zjednoczone stoją razem z Izraelem teraz i na wieki. Mamy wspólne interesy, podzielamy ideały i wartości. Naszym fundamentalnym zobowiązaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa dla Izraela”. Nie mogło się również obyć bez starego ale jak widać ciągle znajdującego wyznawców wytrycha propagandowego, czyli narracji o „prawie do samoobrony” w ramach którego Ameryka udzieli Izraelowi wszelkiego wsparcia, szczególnie teraz, „w obliczu rosnącego zagrożenia w Gazie”. Tak właśnie kandydatka widzi przyszłe relacje z państwem, które prowadzi

zbrodniczą politykę apartheidu i morduje palestyńską ludność cywilną.

Clinton użyła również wyświechtanego sloganu o priorytecie jakim jest wspólna walki obu narodów z „islamskim ekstremizmem”. Przypomnijmy, że właśnie pod takim zawołaniem USA rozpoczęły wojnę w Afganistanie, która poskutkowała trwałą destabilizacją regionu i tragedią milionów mieszkańców. Warto również zwrócić uwagę, że zarówno rząd amerykański jak i izraelski nie przedstawiły dotąd przekonujących dowodów na to, że irański program nuklearny, który w tej sytuacji jest głównym straszakiem, ma charakter militarny, a nie tak jak twierdzi Teheran – wyłącznie gospodarczy i pokojowy.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu